

Etymologia i pierwotne znaczenia wyrazów *lek* i *leczyć*

On the Etymology and Original Meanings of the Polish Words *Lek* and *Leczyć*

STRESZCZENIE: Wyrazy *lek* i *leczyć* są archaiczne – ich rdzeń jest pochodzenia indoeuropejskiego, a więc wspólny dla dawnych i współczesnych form obu tych wyrazów w wielu językach europejskich. Medyczne znaczenie wszystkich starogermańskich odpowiedników polskiego słowa *leczyć* było jednak tylko jednym z aspektów znaczenia ogólnego: znaczyło ono przede wszystkim tyle co „wyciągnąć” – w tym również „wyciągnąć chorobę z chorego organizmu”. Takie znaczenie słowa *leczyć* („wyciągnąć”) funkcjonowało również w języku polskim jeszcze w XVI wieku – co zostało zaświadczone w *Herbarzu* Marcina Siennika (Kraków, 1568), w przepisie na robienie niebieskiej farby („A gdy będziesz chciał modrość z onego bochna **wyleczyć**...” – w znaczeniu „wyciągnąć”, „wydobyć”). Ponadto, badania porównawcze wśród języków pozasłowiańskich definiują magiczne znaczenie słowa *leczyć* jako „zamawianie, zaklinanie choroby przez lekarza-czarownika”. Istotne w tym kontekście jest powiązanie pierwotnego znaczenia słowa *leczyć* (= *wyciągać*) z zaklaniem choroby przez lekarza-czarownika, który na wypowiedaniu czy wykrzykiwaniu zaklęć nie poprzestawał i prawdopodobnie wykonywał też gesty imitujące **wyciąganie** choroby z chorego organizmu.

SŁOWA KLUCZOWE: Etymologia, indoeuropejski, lek, *leczyć*, wyciągnąć, magia.

SUMMARY: The words *lek* (*medicine, remedy*) and *leczyć* (*cure, treat*) are archaic. Since their root is of Indo-European origin, they share it with many former as well as contemporary equivalents in European languages. However, the medical sense of the equivalents of the Polish verb *leczyć* is just one aspect of their general meaning: the primary sense of the word was “to extract”, which, naturally enough, could also refer to extracting an illness from an organism. This meaning of *leczyć* (“to extract”) was still present in Polish language as late as the 16th c, as evidenced by Marcin Siennik’s *Herbarz* (*Herbal*, Kraków, 1568), in the formula which describes the process of extracting blue pigment out of a mineral lapis lazuli (“And when you will *take out* [in Polish: *wyleczyć* – to *cure*] of it the Asure [i.e. blue]...”). Furthermore, some Slavic meanings of the words *lek* and *leczyć* suggest that they used to be associated with magic (which has always come hand in hand with medicine). Moreover, comparative research into non-Slavic languages reveals a magical sense of *leczyć*, which used to stand for “chant incantations”, the way witchdoctors would chant them to make an illness go away. We can assume that a witchdoctor did not confine himself to chanting incantations, but complemented them with gestures that imitated **extracting** the illness from a sick person’s body.

KEY WORDS: Etymology, Indo-European, lek, remedy, *leczyć*, cure, wyciągnąć, extract, magic.

Zatwierdzono do publikacji: styczeń 2011 r.

Wyrazy *lek* i *leczyć* są archaiczne – ich rdzeń jest pochodzenia indoeuropejskiego¹ – a więc wspólny dla dawnych i współczesnych form obu tych wyrazów w wielu językach europejskich: w staroniemieckim² *leczyć* to *lahhi*³, w staroangielskim⁴ *laece*, w staronordyjskim⁵ *laeknir*, w gockim⁶ *lækeis*, w średnioniemieckim⁷ i średnioniderlandzkim⁸ *lieke*, w średnioangielskim *leche*. We współczesnym duńskim i norweskim *lek* to (m.in.) *legemiddel* (środek leczniczy). *Lekarz* w staroangielskim to *leech* (staroangielski zbiór przepisów na leki z IX wieku nosi tytuł *Leechbook*⁹),



prof. UJ, dr hab.
ZBIGNIEW BELA
dyrektor Muzeum Farmacji UJ

w celtyckim *liaig*¹⁰, we współczesnym szwedzkim *lekarz* to *läkare*, we współczesnym duńskim i norweskim – *lege*.

Medyczne znaczenie wszystkich starogermańskich odpowiedników polskiego słowa *leczyć* (*lahhi, laece, laeknir* itd.) było jednak tylko jednym z aspektów znaczenia ogólnego: słowa te bowiem znaczyły przede wszystkim tyle co „wyciągnąć” – w tym również, oczywiście, „wyciągnąć chorobę z chorego organizmu”.

Takie właśnie znaczenie słowa *leczyć* („wyciągnąć”) funkcjonowało również w języku polskim jeszcze w XVI w. co zostało zaświadczone w *Herbarzu* Marcina Siennika (Kraków, 1568), a ściślej w dołączonym do niego suplemente, zatytułowanym *Aleksego Pedemontana*

Tajemnice, również w przekładzie Marcina Siennika¹¹. Chodzi o zamieszczony w *Tajemnicach* przepis zatytułowany *Indychu zamorskiego (...)* drugie czynienie. Przepis ten, zgodnie z tytułem, dotyczy sposobu robienia farby koloru indygo (niebieskiego). Mniej więcej w połowie przepisu, po wskazówkach, jak przygotować półprodukt (ciasto, które powinno mieć kształt bochna), czytamy: „A gdy będziesz chciał modrość (tzn. modry kolor) z onego bochna wyleczyć, mięje ług cedzony albo kalkus ustaly z popiołu winnych roślin¹², ugrzeje go tak, żebyś w nim mógł ręce strzywać. Włóże bochnek w duniczkę szklaną, a wlej onego ługu nań, coby go ledwo przykrył, mniż (tj. mniej, gnieć) on bochnek z leguchna między rękami tak długo, iż z siebie modrość puści, którą gdy użrzesz, zleje on kalkus z modrzą (tj. z tym co niebieskie) w jakie naczynie pośklenione, a innego kalkusa na ono ciastko (tzn. ciasto uformowane w kształt bochna) wlej, także zasię długo mniż, aż się kalkus zamodrzy, czyniąc tego tak długo, aż wszystka modrość wynidzie. (...) Gdy tedy ten indych (...) wszystek wyciągniesz tym płukaniem, miej pilnie baczność na tę troję różność, abyś zlawszy kalkus z niego, oddzielił przedni od średniego, a średni od pośledniego...”

Krótko mówiąc, dla Marcina Siennika zdanie „modrość z owego bochna wyleczyć” znaczyło: „modrość (modry

Potym gdy ostydnie, pomaczą ręce oliwą / gnieć je ono w kupę / iż będzie jako bochnek / schowaj go w jakie naczynie szlane / a niech go tak przez dziesięć dni. A gdy będziesz chciał modrość z onego bochna wyleczyć / mięje ług cedzony / albo kalkus ustaly / z popiołu winnych roślin / wgrzeje go tak, żebyś w nim mógł ręce strzywać / włóże bochnek w duniczkę szklaną / a wlej onego ługu nań / coby go ledwo przykrył / mniż on bochnek z leguchna między rękami / tak długo, iż z siebie modrość puści / cetera gdy użrzesz / zleje on kalkus z modrzą / w jakie naczynie pośklenione / a innego kalkusa na ono ciastko wlej, także zasię długo mniż / aż się kalkus zamodrzy / czyniąc tego tak długo / aż wszystka modrość wynidzie.

Ilustracja 2. Fragment przepisu na farbę koloru indygo w *Aleksego Pedemontana Tajemnicach* w polskim przekładzie Marcina Siennika (Kraków, 1568). Po lewej tekst oryginalny (gotycka czcionka), po prawej transliteracja (czcionka współczesna).

kolor) z owego bochna wyciągnąć, wydobyć” – ponieważ synonimami dla słowa *wyleczyć* są w tym przepisie wyrazy: *wyciągnąć*, *wyjąć*, a także *wypuścić*.

Co oznacza, że Marcin Siennik odczuwał jeszcze dawne, pierwotne znaczenie słowa *wyleczyć* jako *wyciągnąć*, *wydobyć* (takie samo jak w językach starogermańskich), i dlatego mógł je użyć, w takim właśnie znaczeniu, w przepisie na zrobienie farby (a nie leku). Podobnie inny szesnastowieczny autor, Stefan Falimirz, w swoim 34 lata wcześniej wydanym *Herbarzu*, pisze: „Żółta niemoc to wszystko lekarstwo *leczy* albo *wykorzenia*”. Nietrudno zauważyć, że słowo *wykorzenia*, użyte przez Falimirza jako synonim słowa *leczy*, jest równocześnie synonimem słowa *wyciągnąć*. W kolejnym polskim wydaniu *Aleksego Pedemontana Tajemnic* (Kraków, 1620)

Ilustracja 1. Po lewej: jedna ze stron traktatu *Leechbook* – staroangielskiego (IX wiek) zbioru przepisów na leki. Po prawej: jedna ze stron traktatu *Lacnunga* – staroangielskiego (X/XI wiek) zbioru przepisów i zaklęć (inkantacji), mających pomóc w wypędzeniu choroby (m.in. *Zaklęcie Dziewięciu Ziół i Wió fajerstice* [„Na nagły kłujący ból”; prawdopodobnie chodziło o bóle reumatyczne]).

Potym gdy ostydnie, pomaczą ręce oliwą, gnieć je ono w kupę, iż będzie jako bochnek, schowaj je w jakie naczynie szlane, a niech go tak przez dziesięć dni. A gdy będziesz chciał modrość z onego bochna wyleczyć, mięje ług cedzony, albo kalkus ustaly z popiołu winnych roślin, ugrzeje go tak, żebyś w nim mógł ręce strzywać. Włóże bochnek w duniczkę szklaną, a wlej onego ługu nań, coby go ledwo przykrył, mniż on bochnek z leguchna między rękami tak długo, iż z siebie modrość puści, którą gdy użrzesz, zleje on kalkus z modrzą w jakie naczynie pośklenione, a innego kalkusa na ono ciastko wlej, także zasię długo mniż, aż się kalkus zamodrzy, czyniąc tego tak długo, aż wszystka modrość wynidzie.

ich wydawca, Sebastian Śleszkowski, zdanie „modrość z owego bochna wyleczyć” zastąpił już zdaniem: „modrość z owego bochna wyciągnąć” – najwi-



doczniej dlatego, że tego pierwotnego znaczenia słowa *wyleczyć* już nie rozumiał. Wniosek stąd taki, że pierwotne znaczenie słowa *wyleczyć* („wyciągnąć – m.in. chorobę”), odczuwane jeszcze przez Falimirza i Siennika, w czasach Śleszkowskiego (1. poł. XVII wieku) już zanikło.

W kontekście omawianego wyżej, staropolskiego znaczenia słowa *wyleczyć* (wyciągnąć) nie dziwi fakt, że również pijawka to po angielsku *leech* – a więc identycznie jak staroangielski wyraz oznaczający lek (por. *Leechbook* – staroangielski zbiór przepisów na leki). „Nie dziwi” dlatego, że pijawki od zawsze były stosowane w leczeniu właśnie po to, aby razem z „zepsutą” krwią *wyciągnąć* chorobę z organizmu chorego człowieka.

Niektóre słowiańskie znaczenia wyrazów *lek* i *leczyć* wskazują ponadto na powiązania tych słów (*lek* i *leczyć*) z magią (która zawsze medycynie towarzyszyła, a nawet ją współtworzyła¹³): staroczeskie znaczenie wyrazu *lek* to „czarodziejski środek leczniczy”, a słoweńskie – m.in. talizman. Również *Słownik etymologiczny języka polskiego* Brücknera notuje „przestarzałe zupełnie *lekowac*”, dodając, że „lekownikami zwano w XV i XVI w. znachorów, leczących zabobonnymi środkami¹⁴, i podobnie *Słownik etymologiczny języka polskiego* Sławskiego: staropolskie „zapobiegać złym skutkom czarów” – jako źródła (bez cytowania



Ilustracja 3. Uzdrwiciarz w Ohafia Igbo (Nigeria).
Fot. G. I. Jones. Courtesy to Museum of Archaeology and Anthropology at University of Cambridge.

przykładów) podając Falimirza i Siennika¹⁵. Również badania porównawcze wśród języków pozasłowiańskich definiują magiczne znaczenie słowa *leczyć* jako „zamawianie, zaklinanie choroby przez lekarza-czarownika”¹⁶. Jest to istotne uzupełnienie etymologii słowa *leczyć*, wiążące pierwotne znaczenie tego słowa (*wyciągać*) z zaklinaniem choroby przez lekarza-czarownika, który na wypowiedzianiu czy wykrzykiwaniu zaklęć raczej nie poprzestawał i wykonywał też gesty imitujące wyciąganie choroby z człowieka, w którego ta choroba weszła.

prof. dr hab. **Zbigniew Bela**
zbigniew.bela@mp.pl

¹ Do języków indoeuropejskich należą prawie wszystkie języki nowożytnej Europy, w tym polski, oraz wiele języków dawnych, na przykład sanskryt, greka klasyczna, łacina, starogermański i staroangielski. A także hindi, bengalski, urdu i perski. Społeczeń-

stwo praindoeuropejskie istniało w okresie neolitu (przed upowszechnieniem się wytopu i obróbki metali), była to ludność rolniczo-pasterska. Do ok. 1000 p.n.e. rozmaite ludy indoeuropejskie skolonizowały prawie całą Europę i znaczne obszary Azji (Azja Mniejsza, Azja Środkowa, część Indii).

² Ściśle: język staro-wysoko-niemiecki. Wyodrębnił się z grupy języków zachodniogermańskich ok. 500 roku na terenie Niemiec południowych i środkowych. Języki zachodniogermańskie to jedna z trzech grup języków germańskich, obok języków północniogermańskich i wymarłych wschodniogermańskich. Należą do niej wszystkie istniejące obecnie języki germańskie (z wyjątkiem języków skandynawskich), w tym angielski, niderlandzki, niemiecki i jidysz.

³ H. Schelenz, *Geschichte der Pharmazie*, Berlin 1904, s.

⁴ Język staroangielski to wczesna forma języka angielskiego, którą posługiwano się na terenie dzisiejszej Anglii i południowej Szkocji między V a XII wiekiem. Był to język z grupy języków zachodniogermańskich.

⁵ Język staronordyjski – język z grupy języków północniogermańskich, którym posługiwali się Wikingowie od VIII wieku do ok. 1300. Z języka staronordyjskiego rozwinęły się współczesne języki skandynawskie: islandzki, norweski, szwedzki i duński oraz wymarły język *norn* z Szetlandów. Najbardziej podobny do języka staronordyjskiego jest współczesny język islandzki.



⁶ Wymarły język wschodniogermański, który był używany przez germańskie plemię Gotów. Jest znany głównie dzięki tłumaczeniu Biblii dokonanej przez biskupa Wulfilę w IV wieku n.e.

⁷ Ściśle: język średnio-wysoko-niemiecki. Był w użyciu w okresie ok. 1050 – ok. 1350.

⁸ A collective name for a number of closely related West Germanic dialects (whose ancestor was Old Dutch) which were spoken and written between 1150 and 1500.

⁹ Podobny zbiór przepisów z X/XI wieku nosi tytuł *Lacnunga* (Lekarstwa). Oprócz przepisów na leki zawiera też kilka zaklęć (inkantacji), mających pomóc w wypędzeniu choroby. Dwa najbardziej znane to *Zaklęcie Dziewięciu Ziół i Wið færstice* („na nagły kłujący ból”); prawdopodobnie chodzi o bóle reumatyczne).

¹⁰ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Wydanie III, Warszawa 1985.

¹¹ *Herbarz* to coś w rodzaju popularnej encyklopedii medycznej, której główną część stanowią opisy surowców leczniczych pochodzenia roślinnego (stąd nazwa *herbarz*), a także zwierzęcego i mineralnego (oprócz tego w *Herbarzu* znajdują się m.in. rozdziały poświęcone sposobom wykonania leków, oznakom chorób, leczeniu przez purgację i upuszczanie krwi, „sprawom brzemiennym” i „rozmaitym niemocam dziecinnym”). Natomiast *Aleksego Pedemontana Tajemnice* to polski przekład włoskiego zbioru przepisów (Wenecja, 1555) na leki, kosmetyki, substancje zapachowe, a także przepisy dotyczące rzemiosł artystycznych.

¹² Kałkus – z niem. *Kalkguss*, ług wapienny.

¹³ Por. L. Thorndike, *A History of Magic and Experimental Science*, t. I–VIII, N. York, 1923–1958.

¹⁴ A. Brückner, op. cit.

¹⁵ F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków, 1952–1956, t. IV, s. 124–125.

¹⁶ Jak wyżej.

Zasady publikowania artykułów naukowych w „Gazecie Farmaceutycznej”

- Publikowane są artykuły z zakresu farmacji i medycyny
- Prace zgłaszane do druku winny zawierać: cel pracy, materiały i metody, wyniki, dyskusję, wnioski, wykaz piśmiennictwa
- Prace powinny być zaopatrzone w streszczenie (od 300 do 400 znaków) i słowa kluczowe (od 4 do 9) w języku polskim i angielskim
- Objętość pracy nie może przekraczać 20 tys. znaków, łącznie z tabelami, wykresami i piśmiennictwem
- Piśmiennictwo może zawierać co najwyżej 20 pozycji najistotniejszych dla publikowanej pracy, ułożonych wg kolejności cytowań z odpowiednio ponumerowanymi odsyłaczami, zgodnymi z zamieszczonymi w tekście
- Praca (tekst, tabele, rysunki, fotografie) powinna być przesłana w formie elektronicznej (na adres gfarm@kwadryga.pl), opatrzona następującymi danymi: nazwisko i imię autora, stopień naukowy i stanowisko, miejsce pracy, nr telefonu, e-mail, adres do korespondencji. Ponadto powinna być załączona zgoda na opublikowanie pracy (w wersji elektronicznej i drukowanej) oraz deklaracja dotycząca oryginalności artykułu
- Nadesłane prace recenzowane są anonimowo przez niezależnych ekspertów i zwalniane do druku po decyzji Redaktor Naczelnej
- Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania śródtytułów, niezbędnych poprawek stylistycznych i skrótów, wyboru materiału ikonograficznego lub niepublikowania nadesłanych materiałów
- © „Gazeta Farmaceutyczna”